

Maciej Strutyński, *Myśl społeczno-polityczna Kościoła greckokatolickiego w II RP (1918–1939)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, ss. 316

Druga Rzeczpospolita stanowiła konglomerat narodowościowo-wyznaniowy, w którym poszczególne mniejszości wysnuwały własne programy polityczne i żądania, nacechowane własnym światopoglądem bądź ideologią. Nie inaczej było w przypadku grekokatolików i Kościoła grekokatolickiego, który choć utrzymywał unię z Rzymem, to jednak w pewnych aspektach jego nauczanie i enuncjacje pasterzy mogły się różnić z głównym nurtem wytyczonym przez hierarchów Kościoła rzymskokatolickiego. Wynikało to przede wszystkim z odmiennej historii oraz różnic etnicznych i kulturowych, a także przywiązania do ukraińskiej myśli patriotycznej i narodowo-wyzwoleńczej, co siłą rzeczy implikowało konkretne zapatrywania społeczno-polityczne. Mniejszość ukraińska w Polsce liczyła wówczas kilka milionów osób, a w przeważającej części była ona wyznania grekokatolickiego. Maciej Strutyński, pracownik Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, w swojej pracy przedstawił wizję nauczania społecznego Kościoła grekokatolickiego w II RP, odnoszącą się głównie do myśli społeczno-politycznej. Recenzowana praca jest opublikowaną rozprawą habilitacyjną, która stała się podstawą – po licznych perturbacjach i kontrowersjach – nadania mu stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o kulturze i religii, na macierzystej uczelni, w dniu 19 września 2019 r.

Jako cel pracy autor określił „kompleksową prezentację i analizę nauczania społecznego Kościoła grekokatolickiego w okresie II RP”, zaznaczając, że był to temat do tej pory „pomijany milczeniem” (s. 17). Rzeczywiście, wzmianki na ten temat pojawiają się jedynie w niektórych artykułach i monografiach, nie traktując go całościowo. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj opracowanie A. Kubasika¹. Jako bazę źródłową autor przyjął wypowiedzi hierarchów Kościoła grekokatolickiego, które wyrażały się przede wszystkim w listach pasterskich. Czasem przywołuje także oficjalne dokumenty Kościoła powszechnego. Autor nie zdecydo-

¹ A. Kubasik, *Eklezjologia polityczna metropolity Andrzeja Szeptyckiego. Cerkiew grekokatolicka fundamentem niezawisłej Ukrainy*, Lwów–Kraków 2016.

wał się wykorzystać materiałów archiwalnych, mam tutaj na myśli przede wszystkim te o proveniencji kościelnej. Biorąc pod uwagę fakt, że praca mieści się w zakresie historii myśli politycznej (uściślając: społeczno-politycznej), można przyjąć, że nie było to konieczne. Bazę źródłową uzupełniają liczne opracowania. Praca *Nacjonalizm* Dmytro Doncowa to jednak źródło drukowane z historii myśli politycznej i autor niesłusznie wliczył ją w poczet opracowań. Co warte odnotowania, zarówno źródła drukowane, jak i opracowania bywają podane w języku ukraińskim, a trud ich przetłumaczenia autor podjął sam – znajomość języka ukraińskiego była tutaj na pewno przydatna.

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, wykazu skrótów i bibliografii. W rozdziale pierwszym autor przybliżył historię Kościoła greckokatolickiego w II Rzeczypospolitej, choć tytuł wskazuje, że ramy chronologiczne mają dotyczyć całej pierwszej połowy XX w. W pierwszym podrozdziale M. Strutyński przytoczył dane statystyczne, obsadę personalną i strukturę diecezji, a także normy prawne, które ją warunkowały. Jak zaznacza, Kościół greckokatolicki często wyrażał swoje niezadowolenie zarówno jeśli chodzi o jego sytuację w kraju (ograniczenie do trzech diecezji), jak i z relacji z władzami państwowymi oraz rozwiązaniami przyjętymi w konkordacie (s. 28–29). Kwestie te rozwinął bardziej w kolejnym podrozdziale, poświęconym zaangażowaniu społeczno-politycznemu Kościoła greckokatolickiego w Polsce. Członkowie Kościoła unickiego byli czynnie zaangażowani w budowę zrębów państwa ukraińskiego, poparli powstanie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (s. 32), co, rzecz jasna, musiało rodzić pewne antagonizmy zarówno wtedy, jak i w okresie późniejszym. Większość wyznawców tego Kościoła była bowiem narodowości ukraińskiej. Zaangażowanie polityczne, także na arenie międzynarodowej, na tyle irytowało polskie władze, że były skłonne zatrzymać i internować abpa Szeptyckiego (s. 38). Polityczny charakter, oficjalnie nie wymierzony przeciwko Polsce, miały takie stowarzyszenia jak Ukraiński Związek Katolicki, Ukraińska Katolicka Organizacja czy Ukraińska Katolicka Partia Narodowa, działające pod auspicjami greckokatolickich biskupów. Mimo to autor podkreśla, że wspomniani biskupi nie akceptowali nacjonalizmu integralnego, jaki reprezentowała Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (s. 39).

Właśnie do kwestii m.in. nacjonalizmu odwołuje się kolejny rozdział w pracy, pt. *Naród a patriotyzm i nacjonalizm*. Po prezentacji nauczania Kościoła powszechnego wobec nacjonalizmu i patriotyzmu autor bierze pod lupę stosunek greckokatolickiego kleru do ukraińskich nacjonalistów. Ukraiński nacjonalizm, który zaczął się krystalizować jeszcze w XIX w., w dwudziestoleciu międzywojennym był już dobrze uformowany.

Arcybiskup Szeptycki próbował odciągnąć od niego młodzież, choć czasem robił to w nieudolny sposób. W swoich enuncjacjach autor wychodzi poza ramy chronologiczne pracy, docierając do II wojny światowej. Zaznacza, że Szeptycki jak gdyby nie chciał uznać tego, że to Ukraińcy dokonują masowych mordów na Polakach (s. 87). Biskup stanisławowski Grzegorz Chomyszyn skrajnie negatywnie odnosił się do nacjonalizmu, widząc w nim zagrożenie dla narodu ukraińskiego, wypaczenie miłości narodu i bunt przeciwko Bogu (s. 91–93). Imputował też Szeptyckiemu, że ten nie nazbyt zdecydowanie i niejednoznacznie walczy z ukraińskim nacjonalizmem, a sprzeczność ich światopoglądu w tym zakresie została już dobrze odnotowana w literaturze przedmiotu (s. 99). M. Strutyński przeanalizował niektóre publikacje publicystyczne w czasopiśmie ukraińskich i greckokatolickich w Polsce, w których potępiano, choć niejednoznacznie, nacjonalizm integralny, choć i tam nie brakowało rozważań o podłożu częściowo rasistowskim, co było sprzeczne z nauczaniem Kościoła katolickiego.

W podrozdziale *Wizja państwa chrześcijańskiego* autor poruszył wątek stosunku hierarchów do kwestii niepodległości Ukrainy. Zdawali sobie oni sprawę z tego, że jest to temat niezwykle istotny dla mniejszości ukraińskiej, z której się wywodzili i której duchowo przewodzili, jednak w swoich rozważaniach koncentrowali się raczej na kwestiach aksjologicznych dotyczących katolickiej nauki o państwie, nie odnosząc się *sensu stricto* do walki o niepodległość i podkreślając apolityczność Kościoła (s. 117, 125). Autor odwołuje się do nauczania Kościoła o legitymizmie władzy i jej pochodzeniu od Boga, co zostało wyłożone w 13. rozdziale Listu św. Pawła do Rzymian („wszelka władza pochodzi od Boga”). M. Strutyński podnosi, że „także legitymowanie królów pogańskich jest legitymowane przez tę naukę”, a abp Szeptycki akceptował władzę świecką nawet wtedy, gdy znajdowała się ona w grzesznych rękach (s. 125). Kilka stron dalej zaznacza, że według Szeptyckiego, zgodnie z katolicką wizją państwa, „władza pochodzi od Boga, natomiast kwestia ustroju społeczno-politycznego należy do kompetencji człowieka” (s. 133). Wynikałoby stąd, że od Boga pochodzi sama instytucja władzy, a nie dowolna władza faktyczna, czemu zdawał się wcześniej przytakiwać autor. Taki też zapewne był zamysł autora Listu do Rzymian, biorąc pod uwagę rzeczywiste znaczenie greckiego słowa *exousia*, którym posłużył się dla określenia władzy². Skoro M. Strutyński dokonując analizy nauczania Kościoła dotyczącego patriotyzmu i nacjonalizmu, przywoływał kontekst historyczny, dokumenty Kościoła i pisma św. Tomasza z Akwinu, to podobnie mógł postąpić w przypadku

² Zob. M. Wojciechowski, *Krytyka państwa i władzy w Biblii*, „Więź” 2004, 5, s. 78.

przedstawiania katolickiej nauki na temat państwa, jego genezy i chrześcijańskiej recepcji teocentrycznej legitymizacji władzy. Św. Tomasz także poruszał ten wątek w swoich pismach i zaznaczał, że władza pochodzi od Boga jedynie w aspekcie ogólnym, natomiast jeśli chodzi o sposób jej osiągnięcia i sposób jej sprawowania – niekoniecznie³.

W najobszerniejszym, ostatnim rozdziale pt. *Kościół i życie religijne w kontekście zagadnień społeczno-politycznych* autor poruszył zarówno kwestie społeczne, jak i odnoszące się *stricto* do spraw kościelnych, takich jak problem reformy kalendarza czy celibat. Tytuł pracy wskazuje, że przedmiotem badań ma być myśl społeczna, nie tylko polityczna, dlatego M. Strutyński porusza takie zagadnienia jak rola małżeństwa i rodziny czy wychowanie i edukacja młodzieży. Interesujący jest wątek stosunku Kościoła greckokatolickiego do innych wyznań. Autor podkreśla, że nie mógł on jednoznacznie odnieść się negatywnie do Cerkwi prawosławnej ze względu na związki kulturowe i etniczne oraz silne powiązania ze wschodnim chrześcijaństwem, choć i w tym przypadku bp Chomyszyn był bardziej radykalny niż abp Szeptycki, częściej i ostrzej atakując prawosławie (229–230). Bp G. Chomyszyn podkreślał też mocno, że każdy człowiek ma dla niego taką samą wartość, niezależnie od jego wyznania czy narodowości (s. 243). Potępiał też antysemityzm, co niejednoznacznie robił bp I. Buczko, nie dając im pełni praw do realizacji swoich aspiracji. Jak podkreśla autor, szedł tym samym po głównej linii wytyczonej przez Kościół katolicki w Polsce międzywojennej, jeśli chodzi o stosunek do Żydów, zabiegając o ich nawrócenie (s. 246).

Zasadnicze pytanie, które rodzi się po przeczytaniu książki M. Strutyńskiego, brzmi, czym nauczanie społeczne Kościoła greckokatolickiego różniło się od tego, które wyrażał Kościół rzymskokatolicki? Obydwa Kościoły musiały przecież uznawać naukę społeczną, wyrażoną w nauczaniu papieży. Różnice musiały jednak być wyraźne i istotne, skoro autor zdecydował się poświęcić tej kwestii całą monografię. Na ile nauczanie tego Kościoła było zbieżne z myślą społeczno-polityczną Kościoła rzymskokatolickiego i w jakim stopniu wynikało z nauczania papieży – to ważne zagadnienia. Odniosłem wrażenie, że autor zaniedbał ten aspekt w swojej pracy, pomimo że przywołuje w niej encykliki i nauczanie Kościoła powszechnego. Jako przykład przywołam podrozdział pt. *Małżeństwo i rodzina*. Autor dwukrotnie odnosi się w nim do encykliki Piusa XI *Casti connubii* – „O małżeństwie chrześcijańskim” – z 31 grudnia 1930 r. Maciej Strutyński wspomina o tym, że ów dokument się po prostu ukazał (s. 271)

³ Zob. św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian*, tłum. J. Salij OP, Poznań 1987, s. 199–200.

oraz że „szczególnie zwrócenie uwagi na aborcję i problem kontroli urodzin mogło natomiast mieć związek z szerokim omówieniem tej kwestii w encyklice” (s. 273). Co konkretnie zapisano w encyklice na ten temat i jak to się przeniosło na nauczanie greckokatolickiego Kościoła, na enuncjacje tamtejszych duszpasterzy czy publicystów – tego zagadnienia autor w ogóle nie rozwija. Nie wymienił też – prawdopodobnie przez nieuwagę – wspomnianej encykliki w wykazie bibliograficznym na końcu książki. Nie wspomina ani słowem na temat potępienia aborcji (termin, którym posługiwano się wówczas, to „spędzenie płodu”) przez greckokatolickich duchownych, choć trochę miejsca poświęcił potępieniu przez nich prób relatywizacji prawa małżeńskiego, jakie pojawiało się wówczas w projektach reformy prawa. Nie bez kozery przytaczam tutaj zagadnienie aborcji – urzędujący wówczas papież we wspomnianej encyklice nie dopuszczał jej bowiem w żadnym przypadku, nawet wtedy, gdy ciąża stanowiła zagrożenie dla życia kobiety. Wprowadziło to pewien zwrot w duszpasterstwie i treści publicystyki katolickiej na ten temat – bo choć Kościół do aborcji praktycznie zawsze odnosił się negatywnie, to czasem dopuszczał możliwość jej przeprowadzenia, co uwidoczniło się także w publicystyce polskich duchownych rzymskokatolickich w okresie międzywojnia⁴. Publikacja papieskiej encykliki ucięła wszelkie spekulacje i stanowiła pewien zwrot, czy też raczej – to może bardziej trafne słowo – dookreślenie i doprecyzowanie nauczania Kościoła. Zabrakło odtąd wypowiedzi na temat możliwości przerywania ciąży wśród duchownych rzymskokatolickich. Czy podobnie było wśród kleru i działaczy Kościoła greckokatolickiego – tego nie dowiemy się z książki Macieja Strutyńskiego. Autor wprowadza w zagadnienie, ale go nie rozwija. Wspomina o znanych felietonach Tadeusza Boya-Żeleńskiego i działalności społecznej Ireny Krzywickiej na rzecz tzw. świadomego macierzyństwa (s. 275), ale nie wspomina, jak odnosił się do nich Kościół katolicki, zwłaszcza greckokatolicki. Tymczasem Boy-Żeleński i jego walka o prawo kobiet do aborcji były przedmiotem analiz i czasem prześmiewczych artykułów publikowanych na łamach periodyków skierowanych do katolickiej inteligencji, takich jak „Przegląd Katolicki”, „Przegląd Powszechny” czy „Gazeta Kościelna”. Nie wiadomo, czy i na ile w publicystyce greckokatolickiej podejmowano analogiczny dyskurs i polemikę.

⁴ Podnoszono kwestie zarówno tzw. animacji, czyli tego, kiedy płód staje się człowiekiem, jak i możliwości przerywania ciąży z tzw. przesłanek medycznych. Zob. np. ks. Z. Kozubski, *Etyczność a karalność spędzania płodu*, „Przegląd Katolicki” 1930, 15; ks. B. Wyrobisz, *Spędzenie płodu*, „Gazeta Kościelna” 1928, 43.

Nie jest to na szczęście tendencja typowa dla całej pracy, ponieważ nieco inaczej rzecz ma się np. z podrozdziałem *Socjalizm, komunizm i faszyzm w ocenie Kościoła greckokatolickiego*. Autor dobrze zarysował nauczanie greckokatolickiego Kościoła odnoszące się do komunizmu i socjalizmu, zwłaszcza w enuncjacjach abpa A. Szeptyckiego, odwołując się wyraźnie do nauczania społecznego Piusa XI i jego stosunku do obydwu zagadnień. Jeśli chodzi jednak o faszyzm włoski i niemiecki narodowy socjalizm, autor zaznacza, że w oficjalnych wypowiedziach greckokatolickich duchownych praktycznie nie ma żadnych odniesień. Dodaje przy tym, że „było to zgodne z ówczesną optyką Stolicy Apostolskiej, która więcej uwagi poświęcała socjalizmowi” (s. 164). Papież Pius XI wielokrotnie jednak publicznie piętnował nazizm, rasizm i łamanie konkordatu w hitlerowskich Niemczech, co odnotowywała także prasa katolicka w Polsce⁵. Krytykowano także ideologów nazizmu takich jak Alfred Rosenberg, którego w katolickiej prasie nazywano nieukiem i grafomanem⁶, a nazizm porównywano do bolszewizmu, dostrzegając w nich analogie⁷. Nie wiadomo, czy takich odniesień rzeczywiście brakowało, czy też autorowi nie udało się po prostu do nich dotrzeć. Jest też zasadne pytanie, czy to milczenie nie było celowe i czemu autor wspomina w tytule podrozdziału o faszyzmie, skoro sam przyznaje, że brak jest odniesień do niego w wypowiedziach greckokatolickich duchownych. Czytając książkę Macieja Strutyńskiego, można dojść do wniosku, że refleksje greckokatolickich biskupów dotyczące małżeństwa i rodziny były zbieżne z tymi, które prezentowali rzymskokatolicki duchowni.

M. Strutyński mógł też śmiało konfrontować czy porównywać nauczanie Kościoła greckokatolickiego z rzymskokatolickim, zwłaszcza że sam zaznacza, iż te podobieństwa były, jak chociażby w przypadku stosunku do Żydów. Nauczanie o państwie i narodzie, jakie przekazywali greckokatolicki hierarchowie, też nie było żadną wypadkową ich osobistych zapatrywań, ale wynikało z nauczania Kościoła powszechnego. Autor jedynie sygnalizuje odniesienia do nacjonalizmu i rasizmu w publicystyce ukraińskiej czy greckokatolickiej, tymczasem był to temat bardzo żywotny wśród publicystów rzymskokatolickich, co uwidoczniło się w licznych publikacjach na łamach prasy, gdzie jednoznacznie potępiano

⁵ Zob. np. *Ważne enuncjacje Ojca św. O nacjonalizmie i rasizmie oraz stosunku A. K. do nich*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1938, 8.

⁶ Zob. S. Sobalkowski, *Religia krwi, rasy – ubóstwienie narodu jako nowe niebezpieczeństwo naszych czasów*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1938, 11.

⁷ C.K. Jankowski, *Elementy bolszewizmu w idei narodowo-socjalistycznej*, „Przewodnik Katolicki” 1938, 46.

rasizm⁸, a nacjonalizm jedynie w jego wypaczonej formie, lansującej tzw. egoizm narodowy i szowinizm⁹. Było to poniekąd zgodne z nauczaniem greckokatolickich hierarchów.

Autor często podaje zbyt ogólnikowe informacje, wskazując, że prasa katolicka informowała obszernie o danym zagadnieniu, jak na przykład o działalności sekt i masonerii (s. 239), czy też znaczeniu małżeństwa chrześcijańskiego (s. 271), nie rozwijając jednak tego wątku i nie przybliżając uwag katolickich publicystów. Gdy o tym wzmiankuje, nie zaznacza też, czy chodzi o prasę Kościoła katolickiego ogólnie, czy też rzymskokatolickiego lub greckokatolickiego, zatem nie wiadomo, czy owe „palące tematy” były podejmowane także przez greckokatolickich publicystów. Mało odniesień do publicystyki prasowej, a nadmierny, że ukazywało się wówczas wiele ukraińskich periodyków¹⁰, jest moim zdaniem jedną z najsłabszych stron opiniowanej pracy.

Pracę Macieja Strutyńskiego, z punktu widzenia politologii czy religioznawstwa (autor jest religioznawcą), czy nawet teologii, należałoby ocenić pozytywnie. Nieco słabiej wypada ona z punktu widzenia historyka, głównie za sprawą wątej podstawy źródłowej i braku rozwinięcia istotnych wątków, o czym powyżej. Jednak nawet jeśli nie wyczerpuje ona w pełni tematu, może przybliżyć ogólny zarys myśli społeczno-politycznej Kościoła greckokatolickiego w II RP. Jej walorem jest niewątpliwie interdyscyplinarny charakter.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Printed sources (Źródła drukowane)

Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian*, tłum. J. Salij OP, Poznań 1987.

Press (Prasa)

„Gazeta Kościelna” 1928.

„Przegląd Katolicki” 1930.

„Przegląd Powszechny” 1924.

„Przewodnik Katolicki” 1938.

„Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1938.

⁸ Rasizm był piętnowany zwłaszcza na łamach takich periodyków jak „Przegląd Powszechny”, „Ateneum Kapłańskie”, „Pro Christo” czy „Ruch Katolicki”.

⁹ Zob. np. J. Urban, *Nacjonalizm katolicki a nacjonalizm wszechpolski*, „Przegląd Powszechny” 1924, 162.

¹⁰ E. Misiło, *Prasa ukraińska w Polsce (1918–1939)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, 4 (23); M. Ciosek, *Katolicyzm, nacjonalizm i polityka: problem integralności kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w publicystyce politycznej, społecznej i religijnej katolickiego miesięcznika „Przegląd Powszechny” w latach 1918–1939*, „Saeculum Christianum” 2013, 20, s. 189–201.

Studies (Opracowania)

Ciosek M., *Katolicyzm, nacjonalizm i polityka: problem integralności kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w publicystyce politycznej, społecznej i religijnej katolickiego miesięcznika „Przegląd Powszechny” w latach 1918–1939*, „Saeculum Christianum” 2013, 20.

Kubasik A., *Eklezjologia polityczna metropolity Andrzeja Szeptyckiego. Cerkiew greckokatolicka fundamentem niezawisłej Ukrainy*, Lwów–Kraków 2016.

Misiło E., *Prasa ukraińska w Polsce (1918–1939)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, 4 (23).






Wojciechowski M., *Krytyka państwa i władzy w Biblii*, „Więź” 2004, 5.

Przemysław Sołga

(Pedagogical University of Krakow, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-0670-8857>

E-mail: przemyslaw.solga@gmail.com

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
			
THE AUTHOR'S ADDRESS: Przemysław Sołga, the Institute of History & Archival Studies of the Pedagogical University of Krakow, 2 Podchorążych Street, Kraków 30-084, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Financed from the author's own funds			
SUBMITTED: 2021.10.12	ACCEPTED: 2022.02.28	PUBLISHED ONLINE: 2022.06.30	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	